

48

J. Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wiadomym jest z kilku drukami ogłoszonych sprawozdań, że w roku 1848<sup>ym</sup> po wielkiem spustoszeniu, jakie szczególnie wśród biednej ludności katolickiej zrzadziła w Poznaniu cholera, miłosiernie serca, a mianowicie ze znaczna pomocą s. p. Macieja Hrabi Mielińskiego starali się o ratowanie Domu Sirot katolickich i zamiar ten do skutku doprowadzili. Zarząd Domu tego wewnętrzny oddany został Siostrom Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. - Z tego matego zawiązku rozwinął się w krótko Instytut na obszerniejszy rozmiar i zaspakajal potrzeby Sirot katolickich, chociaż ich rodzice nie na cholere pomarli. -

Najprzewielebniejszy B. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański raczył przyjąć Protektorat nad tym domem w Swojem i Następców Swoich imieniu, i na pomieszczenie tych Sirot, wraz z Przeswieatną Kapitułą Metropolitalną Poznańską, ofiarował na własność dom po-Filipiński na Fródcie, do którego przez podpisany Komitet zakupiony i przytaczony został ogród. - Odtąd Dom ten, utrzymując się z dobrowolnych składek miłosiernych, przyjmował Sirotę katolickie z całego Wielkiego Księstwa Poznańskiego i dawał opiekę i wychowanie 60<sup>ciu</sup> a niekiedy nawet 80<sup>ciu</sup> dzieciom. - Obecnie znajduje się w tym Instytucie dla szczytłości funduszów tylko 34 Sirot katolickich z rozmaitych okolic Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Idzie więc teraz o powiększenie funduszu na utrzymanie Sirot coraz więcej zgłaszających się, bez zasilenia go bowiem nowemi darami nie tylko znaczniejszej liczby Sirot katolickich Komitet przyjmować nie może, ale nadto nie będzie w stanie licznych potrzeb w Instytucie umieszczonych Sirot zaspokoić. Dla tego w mocnem przekonaniu że J. Wielmożny Pan Dobrodziej podzielasz zamiary i uosucia nasze i uznajesz niezbędną potrzebę takiego Instytutu

Institute dla Sierot katolickich Wielkiego Księstwa Poznańskiego zanoszą pod-  
pisany Komitet gorącą swą prośbę:

abyś Wielmożny Pan zechciał zasilić fundusz nasz składką do-  
browolną i pieniądze odesłać racyt do Poznania albo listownie  
lub przez zaliczkę pocztową na ręce Podskarbiego A. Prata Brze-  
zińskiego przy Turcie N. 3.

Jeżelibyś Wielmożny Pan obok złożonej jednorazowej składki, przyjął  
zobowiązanie do składania pewnej kwoty przez następne lata, i zobowiąza-  
nie to, podpisem Twoim chciał stwierdzić, byłoby to dla dobra Zakładu na-  
szego tem pożądaniem i większem dobrodziejstwem dla Sierot.

Liszmy się nadzieją, że Wielmożny Pan przychylić się zechcesz  
do ratowania Sierot katolickich od zagłady i na cel ten chętnym sercem  
poświęcisz to, co Jego możność dozwoli.

Poznań dnia 30. Listopada 1871.

Komitet Domu Sierot katolickich na Grodce.

A. Brzeziński. A. Janiszewski  
Dr. Freudenreich. A. Raatz. Stanisław Motyl.